

Sygn. akt I PK 231/04

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza

w sprawie z powództwa J. O.
przeciwko S. Spółce Akcyjnej w W.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2005 r.,
kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w K.
z dnia 25 maja 2004 r., sygn. akt VI Pa .../03,

odmawia przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 25 maja 2004 r. oddalił apelację J. O. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 6 czerwca 2003 r. oddalającego jego powództwo przeciwko S. S.A. w W. o przywrócenie do pracy. Podstawą tego rozstrzygnięcia było ustalenie, że powód zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku przedstawiciela handlowego z opóźnieniem (od kilkunastu dni do kilku tygodni) wpłacał do kasy pracodawcy pobrane od klientów kwoty za dostarczony towar a także inne kwoty wpisywał na oryginałach a inne na kopiach dokumentów księgowych. Powód przyznał, że nie zawsze przekazywał pieniądze od klientów niezwłocznie, zgodnie ze znanym mu obowiązkiem, do kasy firmy. W tej sytuacji Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji co do tego, że powód

ciężko naruszył swe podstawowe obowiązki, co uzasadniało rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Przyczynę rozwiązania umowy pracodawca określił jako fałszowanie druków KP przez wpisywanie różnych kwot na egzemplarzach o tym samym numerze, co umożliwiało ukrycie przetrzymywania pobranych od klientów pieniędzy. W ocenie Sądu drugiej instancji nie było potrzeby ustalenia, czy i jaki interes miał powód w przetrzymywaniu pieniędzy od klientów, bo nie to było przyczyną jego zwolnienia. Późniejsze wpłacanie pieniędzy powodowało, że pracownik otrzymywał „prowizję czy premię od sprzedaży”. Niewpłacanie na bieżąco do kasy firmy pieniędzy od klientów dawało powodowi możliwość czasowego korzystania z tych kwot, co pozwana nazwała bezprocentowym kredytowaniem powoda. Opisane przez Sąd pierwszej instancji sytuacje polegające na wpisywaniu innych kwot na oryginałach dokumentów a innych na ich kopiach świadczą o zawinionym działaniu powoda fałszującego druki KP.

Powód wniósł kasację od tego wyroku, podnosząc zarzut naruszenia art. 52 § 1 „ust. 1” k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie i niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że skoro zaistniały pewne okoliczności świadczące o naruszeniu obowiązków pracowniczych to jest to równoznaczne z winą umyślną pracownika, a także naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez „sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że apelujący poprzez przetrzymywanie pieniędzy uzyskiwał dzięki temu prowizję – premię od sprzedaży”, nierozważenie całości materiału dowodowego, a w szczególności nieuwzględnienie okoliczności, które mają wpływ na przyjęcie winy powoda w rozumieniu art. 52 § 1 k.p., a zwłaszcza pominięcie przy wyrokowaniu podnoszonych przez J. O. okoliczności i przyczyn przepisywania druków KP oraz nierozważenie całego zarzutu stawianego powodowi, a rozpoznanie tylko jednej z części tego zarzutu.

Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie kasacji powód przedstawił oczywiste naruszenie prawa przez zaskarżone orzeczenie. Dotyczy to art. 52 § 1 k.p. przez przyjęcie, że stwierdzenie nieprawidłowości w działaniu pracownika jest równoznaczne z jego winą, art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie okoliczności świadczących o winie powoda czyli okoliczności w jakich doszło do wypełnienia

druków KP i art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający jego kontrolę kasacyjną, zwłaszcza w zakresie niepodania przyczyn pominięcia okoliczności podnoszonych przez powoda dotyczących zaistniałych zdarzeń. W uzasadnieniu kasacji podnosi się, że powód chciał uprościć dokumentację i w tym celu sumował kwoty przyjęte od klienta, nie miał interesu w opóźnianiu wpłat a przetrzymywane kwoty nie stanowiły dla niego „dodatkowej premii”. Stawiane mu zarzuty odnosiły się do sytuacji, gdy zabrakło oryginalnych druków, a „opóźnienie we wpłacie pieniędzy spowodowana była niedokładnością powoda w prowadzeniu dokumentacji, a nie celowym zatrzymywaniem pieniędzy”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Nie może być mowy o oczywistym naruszeniu prawa przez zaskarżone orzeczenie. Stawiając ten zarzut powód zdaje się utożsamiać winę z motywacją działania. Do przypisania pracownikowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych konieczne jest stwierdzenie, że działał on w sposób zawiniony. Wina pracownika ma mieć postać co najmniej rażącego niedbalstwa. Sąd bynajmniej nie zrównał przedmiotowej strony postępowania powoda z jego zawinieniem, chociaż przypisane mu postępowanie trudno sobie wyobrazić jako podjęte z winy nieumyślnej w postaci zwykłego niedbalstwa. Tymczasem powód nie twierdzi, że wpisywanie przez niego różnych kwot na poszczególnych egzemplarzach tych samych dokumentów księgowych (kopiach i oryginałach) i niewpłacanie w terminie uzyskanych od klientów pieniędzy do kasy pracodawcy miało miejsce na skutek działania nieumyślnego w postaci zwykłego niedbalstwa. To, co nazywa „niedokładnością” w prowadzeniu dokumentacji lub nieprawidłowością działania nie było wynikiem – według jego twierdzeń – nieumyślności. Powód bagatelizuje jedynie nieprawidłowości w pracy, jakich się dopuścił i eksponuje brak swego interesu w opóźnianiu wpłat do kasy. Te okoliczności nie mają istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy. Spór sprowadza się w istocie rzeczy do faktów, w dodatku pozbawionych pierwszorzędnej wagi.

W rozpoznawanej sprawie nie ujawniła się potrzeba wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości ani istotne zagadnienie prawne.

Z tych względów, nie stwierdziwszy, by zaskarżony wyrok oczywiście naruszał prawo lub zapadł w warunkach nieważności postępowania, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia kasacji do rozpoznania na podstawie art. 393 k.p.c.